

Władza znów zwiększa uprawnienia do inwigilacji

8 listopada 2016

Podsłuchy powinny służyć do tropienia groźnych przestępstw i przestępców. Ministerstwo Sprawiedliwości chce, by służyły one także do szukania majątku gangsterów. Niestety może to ułatwić nadużywanie tej formy inwigilacji.

Obecny rząd ma już na koncie jedną ustawę zwaną „inwigilacyjną”, ale oto na horyzoncie pojawiła się kolejna ustawa rozszerzająca właśnie te inwigilacyjne uprawnienia władz. Chodzi o nowelizację Kodeksu karnego oraz innych ustaw, której celem jest wprowadzenie do polskiego prawa tzw. konfiskaty rozszerzonej. Mówiąc prosto chodzi o to, aby można było gangsterowi zabrać majątek jakiego dorobił się na przestępstwach.

Sama idea odbierania majątków przestępcom jest dobra. Nikt nie ma do niej zastrzeżeń. A jednak przepisy dotyczące konfiskaty rozszerzonej były i są krytykowane ze względu na pewne szczegóły. Po pierwsze chodzi o to, by przy odbieraniu majątku przestępcom nie zaszkodzić osobom uczciwym. Dodatkowo pojawiły się obawy właśnie o nadmierną inwigilację.

Pod tym tekstem znajdziecie projekt ustawy w brzmieniu z 20 września. Zwróćcie uwagę na projekt zmian w art. 237 Kodeksu postępowania karnego. Planowane jest dodanie paragrafu 3a o następującym brzmieniu.

„§ 3a. Kontrola i utrwalanie treści rozmów telefonicznych są dopuszczalne również w celu ujawnienia mienia zagrożonego przepadkiem, o którym mowa w art. 4 5 § 2 Kodeksu karnego albo art. 3 2 § 2 Kodeksu karnego skarbowego.”

Innymi słowy prokurator będzie mógł zdecydować o założeniu podsłuchów gdy uzna, że jest to konieczne do zidentyfikowania

mienia zagrożonego przypadkiem. Zazwyczaj zakładamy, że środek taki jak podsłuch ma służyć wykrywaniu przestępstw w czasie poważnych śledztw, ale w tym przypadku podsłuch będzie stosowany przy poszukiwaniu rzeczy, które mogły pochodzić z przestępstwa. Teoretycznie więc możliwe będzie podsłuchiwanie osób, które – według prokuratury – mogły mieć jakiś kontakt z tymi rzeczami.

Taki przepis może stać się pretekstem do inwigilowania każdej osoby, którą obecna władza chce sobie inwigilować (celowo używam tu słowa „władza” a nie „prokuratura”, bo Minister Sprawiedliwości jest teraz przełożonym prokuratorów). Trudne może okazać się sprawdzanie, czy zastosowanie podsłuchu w danej sytuacji naprawdę było uzasadnione.

Co więcej, projekt ma rozszerzyć katalog przestępstw, przy których możliwe będzie stosowanie kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych. Ten katalog ma obejmować składanie fałszywych zeznań, fałszywego oskarżenia i tworzenia fałszywych dowodów, zatajenia niewinności oraz poplecznictwa. Nikt nie wątpi w to, że składanie fałszywych zeznań jest poważnym przestępstwem, ale czy zawsze jest na tyle poważnym by zakładać podsłuch? Przecież fałszywe zeznania mogą się pojawić nawet w mało istotnych sprawach.

Interesujące spostrzeżenie na temat tego projektu miał Wojciech Klicki, ekspert z Fundacji Panoptykon (cytowany przez Dziennik). Jego zdaniem jeśli już rozszerzamy uprawnienia służb to moglibyśmy wprowadzić pewne przepisy rozszerzające uprawnienia obywateli np. obowiązek informowania o inwigilacji osób, które zostały nią objęte. Rozumiem oczywiście, że czasami taka informacja mogłaby zdradzić pewne zamiary służb. Jeśli jednak ktoś został objęty inwigilacją i okazało się to zbędne, taka osoba powinna być o tym fakcie poinformowana. Proszę przy tym zauważyć, że obrońcy prywatności zawsze rozumieją potrzebę inwigilowania ludzi np. w celu ujawniania przestępstw. Chodzi jednak o to, aby ta inwigilacja odbywała się po ludzku. Niech będą w niej pewne zabezpieczenia i jednym

z nich mogłoby być informowanie obywateli o fakcie inwigilowania.

Jeśli już mowa o inwigilacji w kontekście tej ustawy to warto spojrzeć na przepisy wprowadzające zmiany w Ustawie o Policji (strona 4 projektu i dalsze). W celu identyfikacji przedmiotów i korzyści majątkowych pochodzących z przestępstw policja będzie mogła sięgać po wiele danych.

Jeśli już zajrzycie do dokumentu to rzućcie okiem stronę 51. Tam jest uzasadnienie dotyczące proponowanych zmian w kontroli operacyjnej. To zaledwie kilka akapitów, których lektura wyraźnie pokazuje jedno – projektodawca przejmował się głównie skutecznością działań, natomiast niewiele uwagi poświęcił kwestiom prywatności i praw obywateli. W czasie prac nad tym projektem uwzględniono tylko niektóre uwagi dotyczące uprawnień służb np. ograniczono możliwość udostępniania faksem informacji stanowiących tajemnicę. Ponadto ponownej analizie zostanie poddany dostęp Policji do informacji stanowiących tajemnicę skarbową.

Projekt ustawy w wersji z 20 września znajdziecie TUTAJ.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl